

Miesiąc szczególny dla tysięcy matek i ojców

Pamięć. W niektórych krajach 15 października już od 1988 roku jest obchodzony jako Dzień Dziecka Utraconego

W Polsce wzmianka o tym dniu pojawiła się po raz pierwszy w roku 2004, kiedy powstało DLACZEGO - Organizacja Rodziców po Stracie oraz Rodziców Dzieci Chorych.

Organizacja ta działa jako koło przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. Jej adres internetowy: www.dlaczego.org.pl

Członkowie stowarzyszenia są autorami poniższej informacji.

Strata dziecka w wyniku poronienia, martwego porodu, czy śmierć dziecka po narodzeniu jest traumatycznym przeżyciem dla rodziców. Dlatego październik jest miesiącem szczególnym dla tysięcy kobiet i mężczyzn. W niektórych krajach w

owym dniu na znak solidarności z osieroconymi rodzicami przypina się różowo-błękitne wstążki, zapala znicze, składa kwiaty w kościołach, szpitalach, na cmentarzach.

Pisząc o 15 października pragniemy zwrócić uwagę na następujące problemy:

▶ Traktowanie poronienia jako nieistotnego problemu kobiety, gdyż nawet w szpitalach, gdzie można już „rodzić po ludzku”, poronienie często wiąże się z odebraniem prawa do intymności, leżeniem obok szczęśliwych matek, odmową obecności partnera, brakiem znieczulenia.

▶ Odmawianie prawa do zobaczenia i pożegnania własnego dziecka, gdy urodziło się martwe lub zmarło po porodzie. Skazywa-

nie rodziców na walkę o prawo do pochowania przedwcześnie urodzonego dziecka.

▶ Postrzeganie śmierci dziecka, zwłaszcza, gdy umiera ono przed narodzinami lub w niemowlęctwie, jako społecznie nieważnej straty.

▶ Bierność Kościoła, skądinąd tak zaangażowanego w obronę życia nienarodzonych; brak pomocy, wsparcia dla kobiet po poronieniu, odmawianie pochowania dzieci zmarłych przedwcześnie oraz dzieci martwo narodzonych, nie ochrzczonych.

▶ Problem otoczenia wmawiającego rodzicom po stracie, iż następne dziecko będzie lekiem na to utracone; odmawianie rodzicom prawa do żałoby i oplakania zmarłego.

WARTO WIEDZIEĆ

Z dokumentu założycielskiego:

Każda z osób działających w „Dlaczego” została dotknięta śmiercią bądź chorobą dziecka. Nieznośne poczucie wyjątkowości, jakiego doświadczyliśmy, stało się początkiem poszukiwań osób w podobnej sytuacji. W głowie każdego z nas obsesyjnie powraca pytanie „Dlaczego?” Bycie razem nie pomaga znaleźć tej odpowiedzi – za to daje siły by żyć dalej, by robić coś dobrego.

